

# Padł rekord śmiertelnych ofiar w ciągu jednego dnia

7 lutego 2020

Na całym świecie odnotowano już oficjalnie ponad 28 000 zakażeń i ponad 560 zgonów. Tylko wczoraj na skutek zapalenia płuc wywołanego przez koronawirusa zmarły 73 osoby – 70 chorych straciło życie w prowincji Hubei (gdzie znajduje się epicentrum koronawirusa), a 3 osoby w innych częściach Chin kontynentalnych.[PE]



Lekarze mają też jednak dla nas i dobre wiadomości – do dnia dzisiejszego 633 osoby, które zachorowały na skutek zakażenia wirusem 2019-nCoV w prowincji Hubei, odzyskały zdrowie. Jednocześnie przedstawiciel Światowej Organizacji Zdrowia w Pekinie Gauden Galea poinformował, że na skutek zakażenia koronawirusem umiera mniej niż 2 proc. chorych, a odsetek ten wciąż maleje. Z kolei epidemiolog z Uniwersytetu Toronto David Fisman przypomina, że gdy w 2009 r. wybuchła epidemia grypy H1N1, to ludzie również wpadali początkowo w panikę, a media mówiły nawet o 10-proc. śmiertelności. Tymczasem, jak się później okazało, wstępne doniesienia o zjadliwości wirusa się nie potwierdziły.[PE]

Spadek liczby chorych na nowego koronawirusa po raz pierwszy odnotowany został w Chinach 6 lutego, ale przedwcześnie mówić o szczycie zachorowań – poinformował na briefingu w Genewie Michael Ryan, dyrektor WHO ds. programów ratunkowych. „Za wcześnie, by snuć domysły o szczycie zachorowań, choć cieszymy się, że dziś pierwszy dzień, kiedy łączna liczba potwierdzonych przypadków zachorowań w Chinach uległa zmniejszeniu. Przedwcześnie, żeby wyciągać wnioski. Wciąż znajdujemy się w centrum intensywnej epidemii” – powiedział Michael Ryan. Z kolei dyrektor generalny WHO Tedros Adhanom

Ghebreyesus mówił, że w środę, 5 lutego, w ciągu jednej doby odnotowano największy skok w rozwoju epidemii.[SN]

Instytut Wirusologii chińskiego miasta Wuhan 21 stycznia złożył patent na wykorzystanie przeciwwirusowego środka Remdizivir do walki z koronawirusem, czytamy w oświadczeniu opublikowanym na stronie internetowej organizacji. Z treści wynika, że Remdizivir pomaga zwalczać infekcje, jeśli jest stosowany razem z lekiem przeciw malarii, chlorochiną. Chiński instytut może mieć problemy z prawami autorskimi, zauważa „South Morning China Post”. Chodzi o to, że Remdizivir został opracowany przez amerykańską firmę Gilead Sciences już w 2016 roku.[SN]

Główny pracownik medyczny Gilead Sciences Merdad Parsi oświadczył, że lek nie został jeszcze zatwierdzony nigdzie na świecie, a jego bezpieczeństwo i skuteczność nie zostały potwierdzone. Firma współpracuje z chińskimi organami ochrony zdrowia w celu przeprowadzenia badań klinicznych u pacjentów z objawami zapalenia płuc, w celu przetestowania bezpieczeństwa i skuteczności leku. Według Parsi wcześniejsze badania kliniczne nad innymi koronawirusami dają nadzieję.[SN]

[ ]

W wieku 34-lat zmarł z powodu zakażenia koronawirusem dr Li Wenliang, który jeszcze w grudniu próbował ostrzec innych lekarzy przed epidemią i za to grożono mu odpowiedzialnością karną za „nielegalną działalność”. Światowa Organizacja Zdrowia poinformowała na „Twitterze” o śmierci lekarza okulisty, który pracował w jednym ze szpitali w Wuhan i jeszcze w grudniu próbował ostrzec innych medyków przed zagrożeniem epidemią.[PE]

O doktorze Li zrobiło się głośno, gdy został skrytykowany za to, iż ujawnił, że u siedmiu pacjentów z lokalnego targu rybnego zdiagnozowano chorobę podobną do SARS, a w jego szpitalu poddano ich kwarantannie 30 grudnia. Niestety z

powodu ostrzeżeń przed zagrożeniem miał on poważne kłopoty i grożono mu odpowiedzialnością karną za „nielegalną działalność”. 1 lutego z kolei poinformował w sieci społecznościowej Weibo, że stwierdzono u niego zakażenie koronawirusem. W czwartek dr Li Wenliang zmarł w szpitalu, o czym początkowo poinformował dziennik „Huanqiu Shibao”, a następnie potwierdziła to na „Twitterze” Światowa Organizacja Zdrowia.[PE]

Niepokojące informacje docierają natomiast z Jokohamy, gdzie zacumował wycieczkowiec Diamond Princess. Na statku, który zawitał do portu w poniedziałek wieczorem, przebywało ponad 3600 osób z ponad pięćdziesięciu krajów świata, a u przynajmniej 10 z nich wykryto koronawirusa. Jako pierwszy zachorował na pokładzie 80-letni obywatel Chin, który 25 stycznia został wysadzony na ląd w Hongkongu i przekazany służbom medycznym. Osoby, które mogły mieć kontakt z zarażonym, zostały objęte na pokładzie dodatkowymi badaniami lekarskimi, ale nie zapobiegło to rozprzestrzenieniu się wirusa. Teraz więc pasażerowie Diamond Princess spędzą na wycieczkowcu kolejne 2 tygodnie, poddając się przymusowej kwarantannie.[PE]

28-letni James Potok, który określa się mianem artysty, postanowił nabrać współpasażerów lecących z nim z Torono na Jamajkę, że prawdopodobnie zaraził się zjadliwym koronawirusem. Jednak gdy po zawróceniu samolotu do Kanady ze względów bezpieczeństwa okazało się, że mężczyzna nie ma żadnych niepokojących symptomów, został on aresztowany. James Potok przyznał szczerze w rozmowie z dziennikarzami, że nabrał współpasażerów lecących z nim z Torono na Jamajkę, by, dosłownie, zyskać „fejm” w mediach społecznościowych. „Cóż, miałem przy sobie aparat. Chciałem zrobić wideo, które szybko rozejdzie się w sieci. Chciałem to umieścić na wszystkich platformach społecznościowych. Z perspektywy czasu wydaje mi się, że to było w złym guście. Co zrobiłem, wstałem i powiedziałem: „Czy mogę prosić wszystkich o uwagę? Właśnie

wróciłem z prowincji Hunan, i to by było na tyle” – tłumaczył się 28-latek. A na pytanie dziennikarza, dlaczego to zrobił, odpowiedział: „Uznałem, że wywoła to jakąś reakcję, nie w samolocie... że więcej ludzi zobaczy [mnie] w mediach społecznościowych, mówiąc: „Wow, ten dzieciak ma jaja” lub „Ten dzieciak jest szalony” (...) Jestem artystą, każda reklama jest dla mnie dobrą reklamą”.[PE]



Świadek zdarzenia, Tiffany Richards, nieco dokładniej opowiedziała na łamach Global News, co zdarzyło się na pokładzie samolotu. – On powiedział w zasadzie to: „Proszę wszystkich o uwagę. Właśnie wróciłem z Wuhan, jednego z dużych miast w Chinach, gdzie znajduje się epicentrum koronawirusa. Czuję się teraz naprawdę bardzo chory. Myślę, że mogłem zostać zainfekowany. Wszyscy powinni się trzymać ode mnie z daleka, nie powinni się do mnie zbliżać. Powtórzył to kilka razy i to by było na tyle. I usiadł – zrelacjonowała pasażerka.[PE]

James Potok, któremu teraz za ten wybryk będą grozić poważne konsekwencje, stwierdził jednak po paru dniach, że źle zrobił. – Zrujnowałem lot ponad 200 osobom Zrujnowałem ich lot – wyznał Kanadyjczyk, który został w poniedziałek aresztowany i który teraz stanie przed sądem. Mężczyzna musi się liczyć ze sporą karą finansową za zmuszenie samolotu do zawrócenia. Kapitan linii lotniczych WestJet nie miał bowiem innego wyboru – procedury nakazują mu jak najszybciej lądować, gdy załoga stwierdzi obecność na pokładzie jakiegokolwiek osoby podejrzanej o zakażenie koronawirusem.[PE]

Obecnie każde laboratorium wirusologiczne na świecie, które przeprowadziło analizę genu koronawirusa wie, że koronawirus został zaprojektowany przez ludzi. Dowód znajduje się w samym wirusie. Narzędzia wprowadzania zmian w genie są nadal obecne jako pozostałości w kodzie genetycznym. Ponieważ tego typu unikalne sekwencje genów nie występują losowo w naturze, to są dowodem na to, że wirus został zaprojektowany przez naukowców

w laboratorium.[PP]

WHO i CDC ukrywają ten niewygodny fakt, aby chronić komunistyczne Chiny i ich program broni biologicznej, ponieważ żaden rząd nie chce, aby społeczeństwo знаło pełną prawdę o tym, jak często rządowe laboratoria mają problemy z uwalnianiem patogenów do środowiska. Na przykład kilkadziesiąt lat temu amerykańska armia prowadziła w Stanach Zjednoczonych laboratorium broni biologicznej gdzie badano ebolę. W laboratorium małpa zaraziła jednego z naukowców. Szczep okazał się zakaźny tylko u małp, a nie u ludzi, więc świat uniknął problemów, ale armia amerykańska „zniszczyła” cały obiekt bombami chemicznymi, zabijając wszystkie małpy i usuwając resztki wirusa z gleby.[PP]

□

„W 1989 roku Reston, VA – jedna z najsłynniejszych planowanych przez USA społeczności zlokalizowanych około 10 mil od Waszyngtonu – stała się centrum potencjalnej katastrofy biologicznej. Ta dobrze znana historia została opisana przez Richarda Prestona w mrozącym krew w żyłach sprawozdaniu powiązanym z rozpoznaniem i powstrzymaniem niszczyielskiego tropikalnego filowirusa w obiekcie dla małp – Reston Primate Quarantine Unit. Wybuch epidemii nastąpił ponieważ wirus Ebola rozprzestrzenił się przez klimatyzację, co potwierdza, że □ wirus Ebola może rozprzestrzeniać się w powietrzu. Ten prosty fakt został wiele lat później energicznie zatuszowany przez cały establishment medyczny podczas rozprzestrzeniania wirusa ebola w Stanach Zjednoczonych. W tym czasie CDC przetransportowało zakażonego pacjenta do szpitala w Dallas, gdzie zainfekował pielęgniarkę, która była leczona wysoce toksycznymi chemikaliami, które spowodowały trwałe uszkodzenie nerek (później pozwała ona szpital za szkody, których doznała)”. [PP]

To wszystko jest istotne aby zrozumieć sytuację wokół koronawirusa w Chinach. Musimy najpierw zdać sobie sprawę z

tego, że laboratoria zajmujące się wirusologią rutynowo doświadczają problemów. Nawet Stanom Zjednoczonym nie udało się utrzymać w zamknięciu śmiertelnych szczepów wirusowych podczas próby ich badania. Chińskie laboratoria BSL-4 wielokrotnie przypadkowo uwalniały szczepy SARS, a nowy koronawirus został obecnie potwierdzony jako szczep wytworzony w laboratorium, który był wykorzystywany w badaniach nad bronią biologiczną lub eksperymentach nad szczepionkami. Ślady kodowania w genomie wirusa nie występują naturalnie. Sekwencje genetyczne zidentyfikowane teraz w szczepie koronawirusa są bez wątplenia dowodem na to, że inżynierowie majstrowali przy tym szczepie. Dr Francis Boyle, twórca ustawy Biological Weapons Act potwierdza laboratoryjne pochodzenie wirusa, oraz to, że laboratorium w Wuhan działa pod auspicjami WHO.[PP]

<https://www.youtube.com/watch?v=ganLhKuXAcw>

Jedno z narzędzi używanych w inżynierii genetycznej nazywa się pShuttle. Jest to zestaw narzędzi genetycznych, które mogą przenosić wiele genów, które zostaną wstawione do docelowego wirusa. Badacze zajmujący się inżynierią genetyczną mogą kupić sekwencję pShuttle od sprzedawców internetowych, takich jak [AddGenes.org](https://www.addgenes.org/) za 75 USD.[PP]

Metodę użycia pShuttle opisano w dokumencie PubMed zatytułowanym „[A simplified system for generating recombinant adenoviruses](#)”. Podsumowanie artykułu opisuje „strategię, która upraszcza generowanie i produkcję takich wirusów”. Oto, jak działa ten proces: „Rekombinowany plazmid adenowirusowy jest generowany przy minimum manipulacji enzymatycznych, przy użyciu rekombinacji homologicznej w bakteriach a nie w komórkach eukariotycznych. Po transfekcji takich plazmidów do linii komórek ssaków, następuje produkcja wirusa za pomocą zielonego białka fluorescencyjnego, kodowanego przez gen wbudowany w wirusowy szkielet. Z tej procedury można uzyskać jednorodne wirusy bez oczyszczania płytki”.[PP]

Artykuł opisuje, w jaki sposób to podejście „przyspieszy

proces generowania i testowania rekombinowanych adenowirusów". Podczas tego procesu pShuttle pozostawia oczywiście unikalny kod, „odcisk palca” modyfikacji genetycznej. To właśnie ten odcisk palca został zidentyfikowany w koronawirusie.[PP]

Jak ujawnił w swoim [wybuchowym artykule](#) badacz genów James Lyons-Weiler, kod genetyczny pShuttle znajduje się w koronawirusie który obecnie krąży w środowisku. Jest to dowód na to, że ten wirus został opracowany przez naukowców. „Badacze IPAK odkryli podobieństwo sekwencji między sekwencją wektora rekombinacji pShuttle-SN a INS1378”, pisze Lyons-Weiler dla IPAK: „Inna sekwencja genów również wykazuje na 92% zgodność z białkiem Spike z koronawirusa SARS: [Ten proces został opatentowany przez chińskich naukowców](#)".[PP]

Wektor pShuttle zastosowano do wstawienia genów SARS do koronawirusa co czyni go śmiertelnym dla ludzi. „Sami naukowcy prowadzący badania nad szczepionkami przeciw SARS wielokrotnie ostrzegali przed testami na ludziach”, ostrzegł Lyons-Weiler: „Postęp choroby w 2019-nCoV jest zgodny z obserwowanym u zwierząt i zaszczepionymi przeciwko SARS ludźmi, a następnie poddanych ponownemu zakażeniu. Dlatego należy poważnie rozważyć hipotezę, że 2019-nCoV jest typem eksperymentalnej szczepionki”. Ostrzega także: „badania, które podały poważną immunopatologię u zwierząt – szczurów, fretek i małp – gdzie zwierzęta zaszczepione przeciwko koronawirusom wykazywały bardzo wysoki odsetek niewydolności oddechowej w w badaniu gdzie później zarażono ich dzikim typem koronawirusa”. „Jeśli chiński rząd prowadzi na ludziach próby przeciwko SARS, MERS lub innym koronawirusom wykorzystując rekombinowane wirusy, to mogły sprawić, że ich obywatele będą znacznie bardziej podatni na zespół ostrej niewydolności oddechowej po zakażeniu koronawirusem 2019-nCoV” – podsumowuje. Inny lekarz z Pekińskiego Uniwersytetu Medycznego ostrzega, że „wirus wydaje się być genetycznie zmodyfikowany.[PP]

Lyons-Weiler nie jest osamotniony w swojej ocenie co do

laboratoryjnego pochodzenia koronawirusa. Dr Yuhong Dong, który uzyskał stopień doktora w dziedzinie chorób zakaźnych na uniwersytecie w Pekinie, pisze w [„The Epoch Times”](#): „Na podstawie niedawno opublikowanych prac naukowych ten nowy koronawirus ma bezprecedensowe funkcje wirusologiczne, które sugerują, że do jego stworzenia mogła być wykorzystywana inżynieria genetyczna. Wirus przedstawia poważne cechy kliniczne, dlatego stanowi ogromne zagrożenie dla ludzi. Konieczne jest, aby naukowcy, lekarze i ludzie na całym świecie, w tym rządy i organy zdrowia publicznego, dołożyli wszelkich starań, aby zbadać tego tajemniczego i podejrzanego wirusa w celu wyjaśnienia jego pochodzenia i ochrony przyszłości rasy ludzkiej”. [PP]

Dr Yuhong przypomina nam, że artykuł naukowy z 30 stycznia opublikowany w [„The Lancet”](#) stwierdza, że „prawdopodobnie rekombinacja nie jest przyczyną pojawienia się tego wirusa”. Innymi słowy, nie nastąpiło to przez naturalne mutacje w środowisku naturalnym. Wskazuje także na [badanie przeprowadzone 27 stycznia](#) przez pięciu greckich naukowców, którzy również stwierdzili, że koronawirus nie ma linii odnoszącej go do innych wirusów w „drzewie genealogicznym”, które można znaleźć na wolności. [PP]

Pisze dalej: „27 stycznia 2020 r., Badanie przeprowadzone przez 5 greckich naukowców przeanalizowało genetyczne relacje 2019-nCoV i wykazało, że „nowy koronawirus jest nową linią dla prawie połowy swojego genomu, bez bliskich powiązań genetycznych z innymi wirusami w ramach podrodziny sarbecowirusa” i ma niezwykle środkowy segment, którego nigdy wcześniej nie widziano w żadnym koronawirusie. Wszystko to wskazuje, że 2019-nCoV to zupełnie nowy rodzaj koronawirusa. Autorzy badania odrzucili oryginalną hipotezę, że 2019-nCoV pochodzi z losowych naturalnych mutacji między różnymi koronawirusami”. [PP]

Źródła: PolishExpress.co.uk [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#) [PE], [PrisonPlanet.pl](#) (oryginał: [NaturalNews.com](#)) [PP], pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

[SN]

Kompilacja 6 wiadomości: WolneMedia.net